

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Bułgaria w ogniu rewolucji

WIENKOW



bułgarski
minister spraw wojskowych
Ranny podczas zamachu

WIENNA 18.4. „Telegraphen Comp.” donosi z Białogrodu: Uchodzący bułgarscy, którym udało się przekroczyć granicę, opowiadają, że na całej linii od Sofii do Carybrodu wybuchło powstanie.

Ludność przepędziła władzę, powołując swych mężów zaufania. Zamach dokonany w katedrze sofijskiej, był widocznym sygnałem do ogólnego powstania.

PARYŻ 18.4. Dzienniki wieczorne donoszą, jakoby w Bułgarii wybuchły rozruchy. Miały nastąpić liczne starcia z chłopami. Wiadomości te nie są skądinąd potwierdzone. (AW).

Manifest socjalistów

SOFIA 18.4. Partia socjalno-demokratyczna wydała manifest, nawołujący ludność do powstania. Manifest kończy się słowami: Nie zapominajmy o niebezpieczeństwie, grożącym naszemu nieszczęśliwemu krajowi.

Zamach wymierzony w króla

PARYŻ 18.4. Dotychczasowe żądania wyrażało, że zamach skierowany był głównie przeciwko królowi.

Wiedeńska czerezwyczajka dokonała zbrodni

PARYŻ 18.4. „Echo de Paris” donosi, że zamach w katedrze przeprowadzony był przez wiedeńską czerezwyczajkę, która filje znajduje się również

Energja rządu

PARYŻ 18.4. Omawiając wypadki w Bułgarii, „Figaro” wyraża uznanie premierowi Cankowowi, iż potrafił z należytą energią przedsięwziąć środki, mające na celu zabezpieczenie kraju przeciwko prowokacjom

Dążenia do dyktatury

PARYŻ 18.4. „Tribuna” podnosi, że skrajnie żywioły bułgarski i ligi oficerskiej dążą do dyktatury wojskowej. Dążenia te mogą uczynić kwestję bułgarską zagadnieniem eu-

205 osób zabitych

SOFIA 18.4. — Tel. włas. — Stwierdzono oficjalnie, że podczas wybuchu w soborze zginęło 205 osób, w tem 16 kobiet i 18 dzieci.

Sądy wojskowe i aresztowania

SOFIA 18.4. Na podstawie dekretu królewskiego, sądy wojskowe rozpoczęły od dziś swoją działalność. Cała ludność podlega jurysdykcji władz wojskowych. Noszenie broni zostało zakazane.

Podróżowanie kolejami dozwolone jest tylko na podstawie specjalnych legitymacji. Rozmowy telefoniczne i ruch telegraficzny poddane są cenzurze.

Władze sądowe zarządziły szereg rewizji,

które wydały poważne rezultaty i doprowadziły do licznych aresztowań. Śledztwo dowodzi, że główny ośrodek spisku znajduje się zagranicą.

SOFIA 18.4. — Tel. włas. — Aresztowano tu wiele osób, między innymi kilkunastu oficerów czerwonej armii rosyjskiej i kilku członków prezydium III Izby Reprezentacji.

Żałoba

SOFIA 18.4. Życie w mieście jest znowu normalne. Tak samo i ruch telegraficzny, pocztowy i kolejowy. Ofiary zamachu będą pogrzebane na koszt państwa.

Poczynione aresztowania i rewizje doprowadziły do ważnych wyników, które ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

W dzielnicach miasta, gdzie wczoraj przerwana została komunikacja z powodu policyjnego zamknięcia ulic, przyszło, że względu na opór poszczególnych osób, poszukiwanych przez policję.

do ubolewania godnych żałoby.

Na znak żałoby odwołane zostały wszystkie zawody sportowe, przewidziane na święta wielkanocne. Minister wojny odbył konferencję z reprezentantami rozmaitych stronnictw politycznych w sprawie obecnej sytuacji.

RUSSIEW



bułgarski
minister spraw wewnętrznych
Ranny podczas zamachu

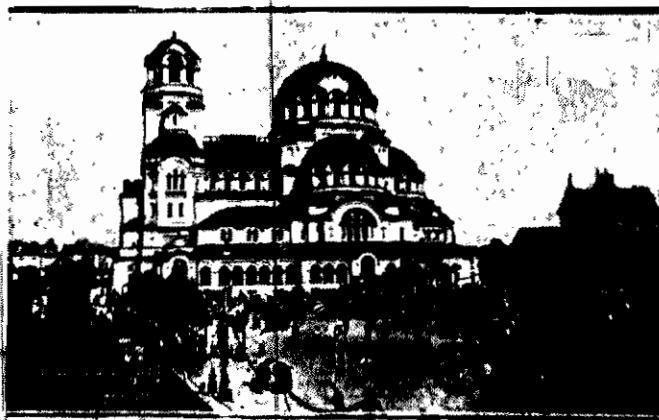
P. P. P.

Polska Polcja Polityczna



NADKOMISARZ PIATKIEWICZ
szef policji politycznej
czuwa nad Warszawą

Katedra w Sofii



gdzie wybuchła maszyna piekielna

Kapaninką, ale coraz lepiej

W I-szej dekadzie kwietnia r. bież. do kas skarbowych według tymczasowego zestawienia Centralnej Księgowości wpłynęło z ważniejszych danin i monopolu 22,7 milion. złotych. Wpływ ten przewyższa bowiem wpływ z I-szej dekadzie stycznia, bowiem wpłynęło z ważniejszych danin i monopolu 19,6 milion. zł., w I-szej dekadzie lutego — 18,4 milion. zł., w I-szej dekadzie marca 21,5 milion. zł. Zwiększenie wpływów wywołane jest wzmocnieniem wpłatami podatków bezpośrednich, a głównie podatku przemysłowego. Zwiększony również wpływ wy-

Bunt chłopski na Białorusi

15 urzędników sowieckich zabitych

RYGA 18.4. — Tel. włas. — Donoszą z Mińska, że na Białej Rusi w okolicach Radochowic

wybuchł bunt chłopski. 15 funkcjonariuszy sowieckich zostało zabitych.

Furja samobójcza bezdzietnej kobiety

Żona handlowca zdemolowała własne mieszkanie

i powiesiła się na haku od lampy

Straszne następstwa tęsknoty za dzieckiem, które nie mogło się narodzić

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 19.IV. Handlowiec branży trykotażowej, p. Rotburg, zamieszkały przy ulicy Koźlej nr. 11, wyszedł wczoraj do pracy o godzinie 8-ej rano. Gdy w południe wrócił, zastał w mieszkaniu trudny do opisanego nieład.

Urządzenie było całkowicie zdemolowane. Firanki rozdarte z okien i porwane na strzępy.

dywany pocięte, lustra potłuczone. W salonie leżał na podłodze żyrandol, rozbity na tysiące kawałków.

Handlowiec podniósł oczy i ujrzał

wiszącą na haku od lampy swą żonę, 45-letnią Marię. Przerażony otworzył okno i zaczął wzywać pomocy.

Po chwili przybiegli zduszeni dozorcy. Samobójczyni odcięto, wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził zgon.

Jak wynika z wyjaśnień, udzielonych władzom przez męża

desperatki, zmarła cierpiała od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, spowodowany tęsknotą do macierzyństwa.

P. Rotburgowie żyli z sobą przeszło 20 lat i nie mogli doczekać się potomka.

Ostatnimi czasy nieszczęśliwa kobieta miewała

napady melancholii, trwające częstokroć po kilka tygodni. Unikała wtedy widoku ludzi, zamykając się w mieszka-

niu, nie przyjmując nikogo.

Wczorajszy atak po raz pierwszy

przebiegał w furję zakończoną tragicznie. Chora, nie poprzestając na zniszczeniu mieszkania, spaliła w piecu swą garderobę i

wrzucała do ognia biżuterję. Następnie, po straceniu lampy, postawiła na stole taboret i powiesiła się na sznurze tuż pod sufitem.

Aresztowany przyznał się, że kradzieży dokonywał systematycznie od szeregu tygodni.

Nasz korespondent telefonuje z Krakowa:

Dzisiaj wykryto na tutejszej poczcie wielkie nadużycia z listami amerykańskimi.

W urzędzie pocztowym na dworcu został aresztowany praktykant pocztowy, którego schwyci-

ATAK NA POLSKĘ

byłby

sygnałem do wojny powszechnej

PARYŻ, 18.4. „Gaulois” pisze, iż armia polska znajduje się obecnie na takim poziomie, że ewentualny atak na Polskę spotka się z bardzo poważnym oporem.

Napad na Polskę — zauważa dziennik — spowodowałby natychmiastową

interwencję Rumunii, Czechosłowacji i Ser-

hii, wobec czego wojna stałaby się powszechną.

„Gaulois” zapytuje, czy Niemcy osmiela się uderzyć na Polskę, i sądzi, że w takiej sytuacji należy

działać „na” Francję

za pomocą środków rozsądnych, a nie za pomocą środków gwałtownych, które mogłyby spowodować ruinę Francji

Deklaracja nowego rządu Francji

PARYŻ, 18.4. — Tel. wł. — O godz. 3 pp. rozpoczął obrady nowy gabinet.

Omawiano tekst deklaracji nowego rządu w parlamencie.

W deklaracji będą uwzględnione 3 główne momenty:

1) polityka zewnętrzna nie ulegnie zmianie.

W nertraktacjach międzynarodowych rząd będzie

bronil protokołu genewskiego.

2) w sprawach finansowych rząd będzie się starał, by reformy podatkowe

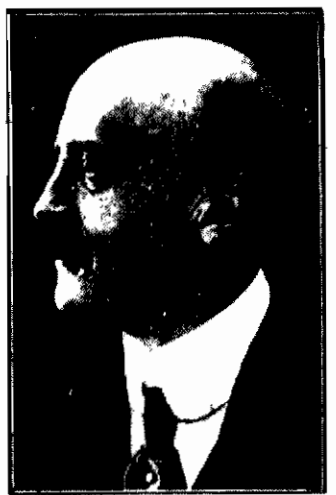
nie przyniosły szkody życiu gospodarczemu.

Punkt ten omówi szczegółowo Caillaux, który już rozpoczął narady informacyjne z przedstawicielami wielkiego przemysłu i banków.

3) rząd przystąpi natychmiast do nawiązania kontaktu z

wierzycielami zagranicznymi, a zjeduszystkiem Ameryką w celu omówienia sposobu zała-

twienia sprawy długów francuskich



CAILLAUX

Premjer Grabski do Poznania pojedzie na Targi

P. premier Grabski przyjął wczoraj wice-prezydenta Poznania p. d-ra Kiedacza, który w i-

mieniu miasta zaprosił go na otwarcie targów.

P. premier zaproszenie przyjął.

Sensacyjne wyniki ankiety sportowej

Bokserka zyskała 88 proc. — piłka nożna 7 proc. zwolenników

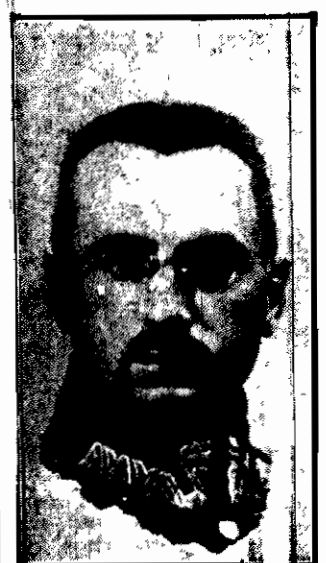
LONDYN 18.4. Wojskowość angielska rozpiła ankietę zapytaniem, jaki sport jest najbar-

dziej odpowiedni do propagowania kultury w wojsku.

Na kilkanaście tysięcy odpowiedzi procentowo zwyciężyły sporty: bokserka 88 proc., rugby 87 proc., zapasnictwo 82 proc., bieg terenowy 16 proc., tenis 15 proc., piłka wodna 14 proc., piłka ręczna 13 proc., rzuty w lekkiej atletyce 10 proc. i... piłka nożna 7 proc.

D. O. K.

Nr. VII — POZNAŃ



GEN. KAZ. SOSNKOWSKI

Były minister spraw wojskowych, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski został zamianowany do dowództwa okręgu korpusu Nr. VII

Poznań w miejsce przeniesionego w stan spoczynku gen. Radoskiego.

SZAŁ ANTYCHRYSTA

Dom sierot polskich w Odesie zamknięty
Ksiądz aresztowany

RYGA 18.4. — Tel. wł. — Z donoszą, że miejscowe władze sowieckie

zamknęły dom sierot.

Ksiądz kierownika domu sierot aresztowano. 80 dzieci prze-

stosowano do przytułku komunistycznego.

Powodem tej represji był fakt, że w zakładzie uczono dzieci religii. Według zaś „konstytucji” sowieckiej nauki religijnej można

udzielać dopiero młodzieży od 18 lat.

Na roli strajkuje jeden na tysiąc

Nie wpływa to ujemnie na produkcję rolną.
Urodzaj zapowiada się pomyślnie

Czego nie zdziwiła ręce ludzkie--dokonały nawozy sztuczne

Wywiad „Expressu Porannego” z ministrem rolnictwa p. Janickim

— Jak rząd ocenia znaczenie strajku rolnego dla produkcji rolniczej?

— Podatkowo strajk zarysował się nieco groźniej. Nie objął jednak zbyt szerokich kręgów, gdyż

chęć do pracy wszędzie jest duża, ludzi do roboty nie brak, a usytuowanie służby folwarcznej w porównaniu z położeniem malarolnych i bezrolnych dobre.

W obecnej fazie zatargu strajkuje zaledwie

jeden na tysiąc robotników rolnych. Strajk w tych rozmiarach

nie może wpłynąć ujemnie na produkcję rolną. Nawet w majątkach, objętych strajkiem z siewy dokonywane są przy pomocy ludzi postroinnych.

— Jak jest ogólny stan rolnictwa w Polsce w chwili obecnej?

— Lata wojenne i powojenne odbiły się bardzo ujemnie na rolnictwie krajowym. Odbudowa rolnictwa dokonywała się jednak

bardzo szybko, dzięki dużej nakładom pracy, a także na skutek inflacji. Dziś pod względem zasiewów zbliżyliśmy się już

do stanu przedwojennego.

Również inwentarz odpowiada liczebnie przedwojnemu, jednak jakościowo jest gorszy. — Jak się zapowiada urodzaj tegoroczny?

— Przewidywana na urodzaj tegoroczny

do tej pory zapowiadała się zupełnie pomyślnie. Stwierdziłem to, bawąc ostatnimi czasami w poszczególnych dzielnicach Polski. Zwraca przytem uwagę

rozwój produkcji nawozów sztucznych

w Polsce. W porównaniu z rokiem ubiegłym fabryki soli potasowych w Kaluszu i Stebniku wykazują

dużymi wzrostami.

Rok temu fabryki te nie mogły zbyć w kraju swej produkcji, o-



MINISTER ST. JANICKI

becnie zaś nie są w stanie nadać w dostarczaniu rolnikom swych produktów. To samo dotyczy o brzmień fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie na Śląsku.

Ta pożądana zmiana, świadcząca o ogromnym zapotrzebowaniu nawozów sztucznych w Polsce, a więc i polnoszeniu się kultury rolnej, dokonała się

dzięki pomocy rządu.

Kopalnie kaluskie i stebnickie otrzymały bowiem od rządu długoterminowy kredyt, który użył kuja na

udzielanie rolnikom 9 miesięcznego kredytu.

co umożliwia szerokim warstwom rolniczym korzystanie z nawozów sztucznych.

Kopalnie kaluskie otrzymały nadto z pożyczki amerykańskiej kredyty na budowę zakładu koncentracji, co podniesie ich produkcję. Fabryka w Chorzowie otrzyma odpowiedni kredyt na budowę trzeciego pięca, co również przyczyni się do podniesienia jej produkcji.

— Jak przedstawia się pomoc kredytowa rządu dla rolnictwa?

— Pomoc ta wynosiła na jesieni roku ubiegłego 2 miliony złotych i była przeznaczona wyłącznie na zasiewy ozime. Obecnie od stycznia do marca udzielono ogółem 10 milionów złotych kredytu na potrzeby czysto

zasiewowe, zaś około 20 milionów zł. za pośrednictwem kas i banków, jako kredyty na uruchomienie gospodarstw rolnych.

W.

Bułgarja ma dość synów gotowych oddać za nią życie

Posel bułgarski w Warszawie

o zamachach bolszewickich w Sofji

Od własnego korespondenta

„AŃEŃ WAWZSRVM” Pełnomocny przedstawiciel rządu bułgarskiego w Warszawie, charge d'affaires pan

Nikola Vanczew, wita wysłannika naszego pisma z uprzejmością wytwornego europejczyka.

— Zapytuje pan redaktor o szczegóły ostatniego zamachu w katedrze Święta Nedjeli, a przebieg prasa „czerwona” podała

najbardziej wyczerpujące informacje. Niestety jest ogromne. Według urzędowych danych, otrzymanych od mego rządu, ofiary wynoszą ogółem

150 zabitych, 200 rannych.

Wśród tych ofiar znajduje się dużo dzieci, stosunkowo zaś mało starszych wiekiem, a już wyjątkowo niewiele osób ze świata oficjalnego. Tłumaczy się to tem, że główna siła wybuchu skierowała się w południową, tylną część katedry, podczas gdy przedstawiciele rządu zgromadzeni byli na środku pod kopułą.

Wszystko to jest robota bolszewików moskiewskich.

W sierpniu r. ub. przypadkowo zupełnie wykryto

dostawę amunicji

z Moskwy w celach wywołania. Student spacerujący nad morzem w pobliżu Warny zauważył wyładowywanie podejrzanymi skrzyni ze stojącego na kotwicy statku. Już 80 nak złożono na pustym urwistym brzegu, gdy nadbiegła sprowadzona przez studenta policja, przemysłników ujęła, a w 80-ciu skrzyniach znalazła

karabiny maszynowe

amunicję, której resztę ze statku lotrzy zdążyli wrzucić w morze.

— Dziwi się pan, ciągnie dalej p. Vanczew, że agitacja znajduje w naszym kraju posłuch i pyta pan o przyczynę.

Otóż przyczyn tego objawu jest aż nadto. Przedewszystkiem ograniczenie liczby wojska do

20.000 wojska ochotniczego

odbija się na bezpieczeństwie państwa katastrofalnie. Sytuacja ekonomiczna Bułgarji wskutek płacenia rocznie

milijarda lewów

odszkodowania wojennego wpływa na niskie wynagrodzenie wojska, przez co jest ono podatne do agitacji. Poza tem stanowi je niepewny element, po większej części napływowy z północy bułgarów przybyłych przymusowo z Grecji, Macedonii, Dobrudży i t. d.

I tak podkreślić należy, że w przeciwieństwie do r. 1923-go, tym razem

wojsko stało na wysokości

zadania, będąc całkowicie obce wszelkiemu ruchowi przeciwpaństwowemu.

Najlepszym dowodem, że aresztowano przy wykryciu spisku wyłącznie cywilnych.

U spiskowców znaleziono taki dokument, jak „Cykula” z Centralnej sekcji oddziału stosunków zewnętrznych” Nr. 2960 datowany: Moskwa dn. 12 marca, opatrzonej podpisem generalnego sekretarza A. Dorowa.

U tych samych aresztowanych znaleziono prócz dokumentów kompromitujących znaczną go-

twówkę,

bo wiele tysięcy dolarów.

Wodzowie komunistyczni Kostotodrow, Aleksander Obow, Atanasow i Arjanow ukrywają się w Jugosławii, a jeszcze wyżej stojący od nich b. deputowany Wasil Katarow i obecny sekretarz III-ej Międzynarodówki Georgi Dimitrow przebywają w Moskwie, a więc są obecnie niedostępni, to jednak zapewnić pan może, — kończy rozmowę pan minister — że

rząd bułgarski da rade

też z tej sile, która postanowiła przejąć po nim, jak po moście do Europy środkowej i zachodniej i opanuje ruch komunistyczny w Sofji i w całym kraju.

— Zamachy nas nie przestrasza. Bułgarja ma dość synów, gotowych oddać za nią życie.

Wielki kłopot Magistratu

Co zrobić z księciem?

Magistrat warszawski, słynny z szybkich decyzji i genialnych pomysłów, wiezi ważną osobę w składach miejskich, pod arkadami przy ulicy Karowej.

— Wiecie kogo?

— Paskiewicz!

Pozhawiony cokołu wielkoraźca moskiewski nie daje spokoju różnym komitetom. Zwraca się tedy do Magistratu, proponując, aby wydał księcia Paskiewicza na stop, inaczej

na szmela.

Ano, cóż! Fortuna kołem się toczy...

Jak słyszymy, nie powziął jeszcze Magistrat żadnej decyzji: przekazał (oczywiście!) sprawę wydziałowi technicznemu i polecił (naturalnie!) swemu radcy prawnemu opracowanie odpowiedniego wniosku... Zanim się Magistrat zdecyduje, co począć z tym ciężkim fantem i zanim ogłosi wyrok (może to nastąpić w roku 1999...) — podajemy poniżej głosy kilku doradców niefachowych, którzy w sprawie Pa-

skiewicz tak się wypowiadał: — Oddać o Sowieta bez pokwitowania. Niech raz mają przyjemność...

— Urządzić wielką loterię fantową na zredukowanych komisarzy bolszewickich, wstydzących się zbierać. Paskiewicz będzie głównym fantem.

— Ustawić Paskiewicza w Ogródzie Saskim: Niech straszy dzieci.

— Sprzedać Paskiewicza na szmela i wybudować za te pieniądze dodatkowy szalet...

Tyle doradcy niefachowi.

Wnuki nasze dowiedzą się, co p. anował Magistrat warszawski...

Angielskie soboty w polskich urzędach

Od 1 maja wprowadzone zostają we wszystkich urzędach państwowych soboty angielskie. Wobec tego urzędowanie kończyć się będzie w soboty o godz. 2 po poł.

Żywe motory po skiego przemysłu

Inżynierowie-mechanicy

radzą na zjeździe w Warszawie

„AŃEŃ WAWZSRVM”

(r.) Wczoraj w sali Stowarzyszenia techników rozpoczął obrady 2-gi Zjazd inżynierów-mechaników polskich, celem którego jest omówienie szeregu spraw fachowych i ogólnych. Między innymi rozważane będą metody organizacji pracy i obniżenia kosztów produkcji w przemyśle mechanicznym. Program zjazdu, który rozłożono na trzy dni, przewiduje około 40 referatów. Jających obraz ogromu prac, jakie zjazd ma wykonać.

Pierwszy dzień obrad, pod kierunkiem przewodnictwem prof. Kucharzewskiego, inż. Wł. Ki-

śląskiego, Wańkowicza, Hauswolda i Drzewieckiego, wypełniły referaty, które rozpoczął inż. przemysłu i handlu, inż. Kiedron, mówiąc na temat: „Stan obecny przemysłu polskiego i środki poprawy”. W referacie swym p. minister porównał stan przemysłu polskiego i zagranicznego, następnie przeszedł do omówienia przeszkód, tamujących

pełny rozwój przemysłu krajowego i sposobów ich pokonania.

Dalsze referaty wygłosili: inż. J. Dąbrowski, dyr. departamentu min. przem. i handlu, p. t.: „Przemysł maszynowy - metalowy, a ochrona celna”, inż. Piotrowski: „Organizacja zakładów przemysłowych Skody” w Pilźnie”, inż. dr. Stefankowski: „Zagadnienie gospodarki energetycznej”, inż. Drzewiecki: „Zagadnienie organizacyjne przemysłu polskiego” oraz inż. Mierzejewski, prof. Politechniki warszawskiej: „Zagadnienie techniki warsztatowej w przemyśle polskim”.

W godzinach popołudniowych u estniczy zjazdu zwrócili uwagę — pokaz modeli oraz wykresów, obrazujących metody wytwórczości i kierownictwa prac w przemyśle. Zorganizowany w gmachu Politechniki pokaz, poświęcony na szereg sekcji, odnawiających poszczególne gałęzie przemysłu, ilustrowany odpowiednimi prelekcjami.

Jak mamy uczcić dzień 3 Maja?

Apel całej prasy w sprawie obchodu święta 3-go Maja znalazł natychmiastowy i mocny oddźwięk. Okazało się, że wiele osób uczuwało

pewną pustkę i próżnię dotychczasowych obchodów 3-majowych, kończących się stereotypowo jakąś uroczystą, ale (powiedzmy to szczerze!) arcybudną Akademią.

Żywy, zdrowy naród nie może i nie powinien wiecznie tonąć w przypominkach, w nastrojach lewowych, w patosie.

W niczem to nie umniejsza pa trójtyzm, w niczem nie obniża uroczystej rocznicy, jeżeli miast bałalnych i z konieczności powtarzających się mów — ludność manifestuje w dniu święta narodowego — radością.

Minął już, dzięki Bogu, ciężki okres niewoli. Nie potrzebujemy wyobrażać sobie Polski zawieszoną w koronie cierniowej, ze stygmatami kajdanów, umoczonej!

Nie potrzebujemy podkreślać sztuczną wzniosłość tego, i samo w sobie i dostatecznie przekonywująco jest wniosło: Święta wolności Narodu — Równości wszystkich stanów!

Mamy już do zanotowania fakty konkretne, świadczące o tem, że tegoroczny obchód majowy będzie także świętem zdrowia i siły.

Oto, w dniu 3-im maja rozegrany zostanie finał wojskowych zawodów sportowych,

które przez dwa dni, to jest 29 i 30 b. m. skupią przedstawicieli stwa wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego.

Na zakończenie, w dniu 3-im maja,

Prezydent Rzeczypospolitej nada osobiście nagrody zwycięzcom w pięcioboju lekkoatletycznym, pięcioboju wojskowym, Olimpijskim biegu i Biegu szturmowym.

przysiężący do Warszawy. Jest wybitnym przedstawicielem odrodzonego państwa czeskiego. Urodził się on w Kozlanach jako najmłodszy z 10 rodzeństwa. Ojciec jego był rolnikiem.

Przyszły kierownik polityki zagranicznej Czech, uczęszczał do gimnazjum realnego w Pradze, gdzie rozpoczął działalność literacką. W r. 1901 zapisał się Benesz w Pradze na filozofję, był uczniem Masaryka, w 1905 udaje się na studia do Paryża, do Sorbony i Ecole des Sciences Politiques, w r. 1907 jedzie na studia do Berlina, za rok wraca do Pragi, gdzie w następnym roku osiąga stopień d-ra filozofji. W r. 1911 udaje się ponownie w celach naukowych do Paryża i Londynu. W roku 1912 otrzymuje wieniec legendy socjologii na uni-

wersytecie w Pradze, następnie na politechnice. Współdziała z Masarykiem, bawiącym w Szwajcarii, którego w r. 1914 uprzedza, że wie dze austriackie zamierzają go aresztować w razie powrotu do kraju. W czasie wojny nawiązuje kontakt ze Szwajcarią, dokąd udaje się w r. 1915, aby zetknąć się z Masarykiem. Ze Szwajcarii udaje się do Paryża, gdzie rozwija działalność publicystyczną. Gdy zagraniczny komitet czeski utworzył Radę Narodową, został Benesz jej sekretarzem generalnym. W r. 1918 podpisuje wspólnie z dr. Kramarzem Traktat Wersalski jako minister spraw zagranicznych. Na tem stanowisku pozostaje on po dzień dzisiejszy. Dr. Benesz jest autorem szeregu prac naukowych.

Manifestacja porozumienia

czesko - polskiego

Minister Benesz w drodze do Warszawy

PRAGA, 18.4. Minister spraw za-r. dr. Benesz

odjechał dzisiaj do Warszawy celem podpisania zawartych układów. Chodzi tu o układ handlowy i tranzytowy jakoteż o układ arbitrażowy oraz o ostateczną likwidację spraw cleszyńskich. Wizyta Benesza w Warszawie — zaznacza Czeskie Biuro Prasowe — wywrze wpływ na

międzynarodowe stosunki Europy środkowej. Dr. Benesz zatrzyma się w Warszawie trzy dni, poczem we czwartek powróci do Pragi. (PAT).

PRAGA, 18.4. „Ceske Slovo” pisze, że podróż Benesza do Warszawy oznacza

likwidację kwestji czesko - polskiej. Traktat wersalski i w St. Germain będą nadal głównymi filarami polityki obu państw.

Najbardziej skutecznym sposobem regulowania stosunków między obu krajami jest wzajemne poznanie się. Podróż Benesza będzie

manifestacją porozumienia czesko - polskiego oraz polityki pokojowej. (PAT).

ROBERT FLIDER



poseł nadzw. i min. pełn. Republiki Czesko-słowackiej przy Rządzie Polskim.

Będziemy jeździli do Czech bez paszportów

PRAGA 18.4. — Tel. włas. — mi państwami. Rokowania Rząd czeski podjął austriacką inicjatywę zniesienia paszportów i zagranicznych między sąsiednie-

do Węgier.

IGNACY PADEREWSKI



gra preludjum Chopina na r. adwokata w Londynie.

Ogród Botaniczny w Warszawie w V wieku po Chr. był grodziskiem prasłowiańskim Świadcza o tem: odkopany wał z płaskowego szklwa i SZCZĄTKI NASZYCH PRA-PRADZIADÓW

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 19. IV.

Piękny wieczór kwietniowy... Ostatnie promienie słońca, ozłoczone szczyty odwiecznych drzew ogrodu Botanicznego błaskają się już tylko dogasającymi błyskami po zabłąkanych na niebie chmurkach...

Jeszcze kilka uderzeń rydla, jeszcze kilka grud ziemi odrzuconych, a ostatni krzak będzie posadzony, pan Onufrej pódzi, otarłszy pot z czoła, do domu. Tymczasem we wschodniej stronie ogrodu, u końca alei na wzgórzach tuż

pod sztachetami

oddzielającymi ogród Botaniczny od ul. Artykoll, a nad szmierzonym od wieków obmurowanym źródłem Anny Jagiellonki robotnicy... Tłecz ogrodników sady krzaki.

Nagle jeden z nich, kopiąc dół uderza rydłem o coś twardego, schyla się, cofając się w tył woła:

— Jezus, Marja, a co to takie go?... I jednocześnie zęgnia się za bobonnie.

Zwołani w to miejsce towarzysze pracy pomogli kopać dalej, zresztą niebył daleko, bo na niewielkiej głębokości mniej więcej pół metra znaleźli

szczątki ludzkie.

piszczele, szczęki obradzone zdrowiem nie na dzisiaj, bielutkie zębami, wreszcie czaszki — tak jednak kruche, że za łada silniejszego trąceniem rozsypały się na kawałki.

Zawładnięty o odkryciu tem inspektor ogrodu polecił kopać dalej i dalej, aż na skraju wzgórz

natrafiono na tak zwaną szklaną ścianę.

a właściwie wał z masy szklanej, jaka otacza zazwyczaj starożytne grodziska. Masa ta wytworzyła się z roztopionego pod wpływem gorąca piasku, kiedy ludność chroniąca się przed wrogiem w okopanym wałami grodzisku, paliła w otaczających je rowach wielkie ilości drzewa.

Odkopywane w ciągu następnych stuleci w pobliżu grodzisk masy takiego szkła dały początek bańki o szklanej górze, znanej każdemu z lat dziecięcych.

Z wykopanki tych, jak również z okoliczności, że gleba węgierka różni się znacznie od okolicznej dochodzi się do wniosku, że jest to ziemia pawłowska, czyli że było to

grodzisko z czasów pogańskich, kiedy jeszcze na kilka stuleci przed powstaniem naszego państwa Polakom, przed erą Mieszka I Chrobrego ludność późniejszego Mazowsza chroniła się zarówno przed brodzącym w nieprzebranych puszcach dzikim zwierzem, jak i przed niemiłym groźnym jądźwiniem — w takich okopach otoczonych ostrokołami, zwanych w nauce grodziskami. Wiele takich grodzisk dało początek późniejszym grodom.

Odkopaliśmy w ogrodzie Botanicznym, pochodzące jak można z wielu cech przypuszczając

z V wieku po Chrystusie

nie dało początku grodom, który powstał najpierw w Czersku o 35 km. w górę Wisły, a potem o 4 km. niżej, z którego to roz-

winęła się późniejsza Warszawa.

Grodzisko „Botaniczne”

widocznie zniszczone zostało przez najazd wroga, ludność uprowadzona może na wschód... puszcza pokryła jej swą gęstwą... i pamięć o nim zaginęła... aż przy pominięciu o niem

łopata robotnika.

Gdzie się podzielała stara szkoła pijaków

Poświętaczna rozmowa z rasowym pijakiem

Przez dwa dni świętaczna zatrzymam w Warszawie 1026 osób, z których wiele było do tego stopnia nieprzytomnych, że niepodobna było do nich się od nich, gdzie zamieszkuje.

— Włec chce pan pogadać z człowiekiem pijącym na temat alkoholizmu — rozpoczął podsuwając mi kieliszek. — Słuchaj. Tak często prasa zamieszcza wynurzenia meżów trzeźwych, brniące jednak pijacko lub zgola niske powiedzenia ludzi wysokich, że interwiew z pijakiem może brzmieć wprost orzeźwiająco.

— Owó! streszczając się, powiem, że jestem wrogiem

dzisiejszego

pijaństwa. To mój le panu, ja,

rasowy

pijak od lat dwudziestu. Ale niestety, coraz dziś mniej rasowych pijaków, wymiera stara szkoła. Wojna, panie, wykoszowała wprost psychikę ludzka, a psychikę pijaka w pierwszym rzędzie. Musimy się do tego jasno i otwarcie powiedzieć. Współczesny pijak zatracił kulturę pijaństwa, jej piękną treść wewnętrzną i stosow-

„Czarna Lu” -- v Polsce Wywiad specjalnego korespondenta „Expressu Porannego” z POLĄ NEGRI

BYDGOSZCZ, 18.4. (Telefonem). Na pograniczną stację polską Miasteczko przybyła o jedną w nocy z Berlina rodzaczka nasza wszechświatowej sławy gwiazda filmowa Pola Negri. Korespondent naszego pisma oczekiwał na świetną artystkę na stacji kolejowej. W futrze nurkowem, w brązowym kapeluszu, mocno zawołana, jakgdyby chcąc podkreślić swe incognito, zwała się p. Pola Negri — po przebyciu formalności paszportowych — na dworcu polskim, dziwiąc się moc

no obecności naszego korespondenta.

— Przypuszczałam — rzekła — że uda mi się przemycić do Polski zupełnie niepostrzeżenie. Przyjechałam jedynie

na 2—3 dni.

by zobaczyć matkę swą, której nie widziałam od 3-ich lat. Nie chciałam obecnie z nikim się widzieć, tylko dlatego, iż za 4—5 miesięcy przyjadę

na czas dłuższy

do Polski — na urlop.

Wówczas spełnię swe obowiązki — zarówno w stosunku do prasy, jak i społeczeństwa.

W początkach maja odpływam na „Berengarij” z powrotem do Nowego Jorku. 25 maja rozpoczynam w Meksyku pracę nowym filmem

„Kwiat nocy”, do którego niektóre sceny już opracowałam w Paryżu.

— Jak długo zamierza pani pracować jeszcze w Ameryce? W każdym razie jeszcze kilka lat.

Przemysł filmowy amerykański osiągnął takie wyżyny rozwoju, że niemożliwa wprost pracować w innym kraju. Tymbar — że nie zwracają tam uwagi

na narodowość,

ale oceniają tylko zdolności czy talenty.

— A jak ostatnio przyjmowano panią w Niemczech? Wszak niemiecki przemysł filmowy opuściła pani przed 3 laty z powodu szyskan narodowościowych... — Muszę z radością podkreślić, że wogóle zarówno w Paryżu jak i Berlinie znalazłam wielkie zmiany w poglądach

w stosunku do Polski.

O ile przedtem starano się ze mnie zrobić Szwarcównę, o tyle dziś zarówno we Francji jak i Niemczech

podkreślano moją narodowość.

Znalazłam też wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych zagranicznych polskiem życiem gospodarczym.

W Berlinie przyjmowano mnie tymi dniami bardzo efektywnie.

Niemniej wszystkie me interesy osobiste i finansowe w Niemczech

zlikwidowałam ostatecznie.

Podczas ostatniego pobytu sprzedałam swą willę.

Mam zamiar kupić sobie pałac w Paryżu, by mieć także w Europie miejsce zaczepienia.

— A ile prawdy w pogłoskach, jakoby zamierzała pani zbudować wielką wytwórnię filmową w Polsce?

— To muzyka przyszłości. Tymczasem za 4 miesiące, kiedy przyjadę na dłuższy pobyt do Polski zamierzam wybudować nowoczesne schronisko dla pod-

rzutków i sierot.

Dziś korespondent naszego pisma został jeszcze raz przyjęty przez p. Polę Negri we własnym jej mieszkaniu w Bydgoszczy. Rozmowa trwała krótko, gdyż podczas podróży p. Negri silnie się zaziębiła i zmuszo na była położyć się do łóżka.

W rozmowie tej wyjaśniła p. Pola Negri, że w Ameryce, jak dotychczas, jest

jedyną przedstawicielką Polski w wielkim świecie filmowym. Zajmuje pierwsze miejsce wśród gwiazd wytwórni „Paramount”.

Na zakończenie rzuciłam pytanie drastyczne:

— Czy prawda jest, że pani ma być porwana przez jakiegoś szczęśliwego amerykańczyka? Myślę o małżeństwie...

— Niezupełnie. Jestem nieoficjalnie zaręczona z synem pewnego

millionera amerykańskiego,

czegoś z t. zw. królów przemysłowych. Nazwiska ze zrozumiałych powodów podać nie mogę.

Postawiono mi jednak warunek, bym porzuciła swą dotychczasową drogę artystyczną. Na to zgodzić się nie mogę.

Pożegnałam naszą sławną na obu półkulach artystkę — wyrażając nadzieję, że za 3 miesiące więcej czasu poświęci Polsce.

P. Pola Negri wyjeżdża dziś z Bydgoszczy do Paryża.

Władcy ekranów obradują kongres

reżyserów filmowych

Telegram własny Kurjera Czerwonego. PARYŻ. 18.4. W połowie czerwca odbędzie się tu wszechświatowy kongres reżyserów filmowych na który zjadą najslawniejsi przedstawiciele sztuki kinematograficznej ze wszystkich części świata.

Zamordowanie zawiadowcy stacji pod Spalą

Drzwi od kasy stacyjnej, w której leżał trup, zastano przygwoźdzone do ramy

Zbrodnię wykryli pasażerowie oczekujący na pociąg

PIOTRKÓW 18.4. — Tel. wł. — Dziś nad ranem, na stacji kolejowej Wólbrzka, leżącej na szlaku Kduski — Piotrków, w odległości 15 kilometrów od Spali, wykryto

okrytą zbrodnię.

O godzinie 4-ej rano w poczekalni stacyjnej zgromadziło się kilkanaście osób pragnących odjechać z Wólbrzki pociągiem wychodzącym z Warszawy o godzinie 12 m. 5 w nocy w kierunku Częstochowy.

Do przyścia pociągu na stację Wólbrzka pozostawało zaledwie

pół godziny,

a zawiadowca, pełniący jedno-

ześnie obowiązki kasjera, nie ukazywał się w okienku, przed którym utworzył się ogonek.

Mniej cierpliwie zaczęli sarkać i kłotać do kasy. Nikt nie odpowiadał. Dozorca stacyjny na zapytanie —

gdzie się podziela

zawiadowca, wzruszył ramionami.

Gdy pociąg już wjeżdżał na stację, zebrani przed okienkiem kasowym zauważyli, że drzwi od kasy są

zabite z zewnątrz

gwoździami. Odkrycie wywołało sensację. Wezwano dozorcę,

który przy pomocy siekiery uderzył w drzwi.

W kasie znaleziono zakrwawionego

trup zawiadowcy,

z głową roztrzaskaną tępo narzędziem. Cios musiał być straszny, gdyż czaszka pękła, odsłaniając mózg.

Morderca nie pozostawił narzędzia zbrodni, opróżnił szufladę z gotówki i, chcąc opóźnić chwilę wykrycia zbrodni, przygwoździł drzwi do ramy.

Z tymczasowych obliczeń wynika, że zbrodniarza spotkał gorzki żądł. W kasie było bardzo niewiele gotówki,

od 100 do 200 złotych.

Zamordowany zawiadowca stacji Wólbrzka, Stanisław Chruszowski, był żonaty. Cieszył się opinią zacnego obywatela i dobrego kolegi.

Sledztwo prowadzi policja łódzka łącznie z policją piotrkowską i policją powiatu brzezińskiego.

SPORT

Tradycyjny turniej tenisowy w Wimbledon

zgrupował najlepszych graczy świata

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy rozpoczyna corocznie w Wimbledon w Anglii jest właściwie nieoficjalnym mistrzostwem świata. Dość powiedzieć, że zeszłoroczne zwycięstwo odniesione na turnieju tym przez francuza Borotra, przyniosło ostatniemu bynajmniej nie mniej sławy sportowej, niż amerykańskiemu Richardowi Lawi triumf olimpijski.

W roku bież. do Wimbledonu zamil-

(D.) Podczas ubiegłego lata w Miedzeszynie zamieszkiwała w willi „Romansówka”

piękna p. Franja Bonderówna.

Płochę dziewczę, świadome swych wdzięków, podbijało na prawo i lewo serca letniskowej młodzieży, co nie bardzo było wskazane ze względu na to, że Bonderówna w Warszawie

pozostawiła narzeczonego,

p. Stefana Pięnkowskiego, który odwiedzał ją w niedziele i święta.

W dzień powszedni asystował

pięknej letniczce nie bez widoków pewnego powodzenia p. Bronisław Rosik, któremu zbrydy wreszcie święteczne wizyty urzędowego narzeczonego, zażądał więc od swej wybranki, by zerwała stosunki z p. Pięnkowskim.

Dziewczyna jednak nie uważała za wskazane postąpić w myśl prośby p. Rosika, wobec czego ten postanowił na własną rękę „zlikwidować” niemile dla siebie wizyty rywala.

Pewnej niedzieli przyjechał do Miedzeszyny jak zwykle p. Pięnkowski, tym razem w towarzystwie kolegów: Bronisława i Stanisława braci Niesłuchowskich. Bolesława Jeznachy i Zygmunta Barcha.

Nie bardzo to było odważne towarzystwo, skoro w lasu willi „Romansówka” rozbiegło się na widok trzech męczyzn, uzbrojonych w

ciężkie laski,

którzy oświadczyli przybyłym, by wracali skąd przyszli.

P. Pięnkowski urażony w swych prawach narzeczonego nie ustąpił z placu to też otrzy-

wał potężny cios w głowę,

i padł bez zmysłów. Napastnicy poczęli bić leżącego, co otrzeźwiło dwóch jego kolegów braci Niesłuchowskich. Wystąpili oni w obronę napadniętego, padli

jednak wkrótce sami pod ciosami ciężkiej żelaznej laski jednego z atakujących. W rezultacie zajęcia policja podjęła z pola walki

dwóch ciężko rannych i jednego trupa,

oraz aresztowała napastników, k. rym okazali się: p. Bronisław Rosik, jego ojciec p. Stanisław Rosik i szwagier p. Feliks Osipowski.

Wskutek pęknięcia czaszki i krwawych wylewów mózgowych

poniósł śmierć

p. Stanisław Niesłuchowski.

Do szpitala odwieziono p. Bronisława Niesłuchowskiego i p. Pięnkowskiego. Pierwszy z nich miał

polamane ręce

w kilku miejscach, drugi miał złamaną nogę i uległ ogólnemu ciężkiemu potłuczeniu. Stan obu był ciężki, jednak silna natura przetrzymała i obaj młodzieńcy wyzdrowieli, by w sadzie okręgowym zeznawać przeciw napastnikom, którzy wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych.

Rozprawom przewodniczył sędzia Kos.

Oskarżenia nie przyznał się do winy, tłumacząc się, iż wzieli po

szkodowanych z bandytów. Sąd skazał: Stanisława Rosik na półtora roku, zaś Bronisława i Osipowskiego na 1 rok więzienia.

KARTKI

MALOWANE NOŻKI

Czysta państwo? W Los Angeles odbył się manifestacyjny pochód białystek, które wystąpiły bosy na znak protestu przeciwko druzynie poczocho, nie chcąc jednak świecić nagością tydzień, pomalowały sobie nożki w różne dżesenie.

Fakt ten napozór bez znaczenia, może wywołać rewolucję w dziedzinie mody. Przewiduję, że rychło nadejdzie czas, kiedy nie wyzębą się zupełnie sukienki letnich, używając zamiast nich malatury.

Co za rozległość polu do wykazania pomysłowości przy wyobrażeniu do obrazów, oraz mienią, gdzie dany „landszalt” ma być uwieczniony akwarelami, czy olejnami. Poniżej podaję kilka takich tematów do użytku państwa, które chcą być pionierkami na polu tej sejsmy mody.

Zaczniemy tedy od góry, pominiąc, rzecz prosta, buzię, która jest sama przez się arcydziełem i bez wszelkich „landszaltów”. Poniżej możemy, w zależności od wielkości twarzy, zamieścić obraz, zatytułowane np. „Kwiat laboni” albo „Trzęsawisko”. Dalej, krajobraz „Pod reglami” lub scenka rodzajowa „W spłazni”.

W tem miejscu przekraczamy również cięła kobiecego, czyli t.

zw. pas, przenosimy się na południową półkulę. Tu jest miejsce na tematy takie, jak: „Boisko” lub „Świat dziecięcy”, dalej „Rozdroże”, albo „Obłędna ścieżka”. Ułka, jako przypominające kształtem marmurowe kolumny, można by pokryć malowidłem takim, jak: „W cieniu portyku” czy też: „Ruiny o zachodzie słońca”.

Teraz, proszę państwa, moment bardzo drażliwy, musimy się przenieść w okolice, — jakby tu najogólniej powiedzieć? — stanowiące przeciwną stronę przodu. Tu choć miejsca dużo, jednak n. niej pola do fantazji. Płecy są dziwnie monotonne i milczące, nie przemawiają bowiem do wyobraźni. Tematy: „Step”, albo „Cisza morska”. Innych wymyśleć nie umiem.

Przekroczymy ponownie równik, lecz już po drugiej stronie „globu” kobiecego, napotykamy znów krajobraz jałowy, dający się zmieścić w dwu tematach: „Łysa Góra”, lub „Klepisko”. Dalej już następuje ułka, o których pisałem podczas pobytu po tamtej stronie „globu”.

No, już tu at wyczerpany. Składam pióro i teraz oczekiwam na wyrazy wdzieczności Czytelniczek, którym wskazałem zupełnie nowe horyzonty mody. C. Wicz

Kurjer piłkarski

Sławną drużyną Urugwaju „National Montevideo” grała 13 b. m. z „Barceloną” 2:2. Dzień przedtem „Europa” pobili rezerwy urugwajczyków 1:0. „Bilbao” pobili brazylijski zespół „Bo-

Wiener Neustadt” grał ze „Sporting Club” w Lizbonie 1:1. Budapeszteński „Vivo” w pierwszym spotkaniu z portugalską „Viktoria” przegrał 1:2, ale w rewanżu odniósł piękne zwycięstwo 4:0.

25-kilometrowy bieg kolarski

Dnia 26 b. m. odbędzie się wiosenny bieg kolarski „Stadionu” na przestrzeni 25 km. organizowany dla miłośni-

Doraźna pomoc państwowa dla bezrobotnych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Białymstoku podaje do wiadomości bezrobotnych co następuje:
Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 25 marca 1925 r. bezrobotnym robotnikom, którzy wyczerpali lub wyczerpią

zasilki swe z Funduszu Bezrobocia 26 — 17 lub 13 — tygodniowe

— wydane będą do dnia 1 czerwca 1925 r. z funduszu państwowych zapomogi pieniężne tzw.

„doraźna pomoc państwowa“

co do której winni bezrobotni natychmiast po wyczerpaniu swych zasiłków —

zgłosić się do P. U. P. P. w Białymstoku

ul. Lipowa Nr. 45, celem złożenia odpowiedniego zeznania co do swego bezrobocia i posiadania majątku.

Wyczerpanie 26 — 17 — 13 — tygodniowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia

stwierdza Magistrat

m. Białegostoku na legitymacji bezrobotnego za pomocą odpowiedniego stempła z oznaczeniem ostatniego dnia, za który bezrobotny otrzymał zapomogę.

Kto by z bezrobotnych

zgłosił się do P. U. P. P. w terminie późniejszym jak jeden miesiąc od ostatniego dnia za który pobral zasiłek z Funduszu Bezrobocia — zapomogi z doraźnej pomocy państwowej nie otrzyma.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Podaje się do wiadomości bezrobotnym uprawnionym do pobierania zasiłków za okres od 18-go do 19-go kwietnia iż talony będą wydawane w następującym porządku:

w poniedziałek 20 kwietnia od Nr 1 do Nr 900	
„ wtorek 21 „ „ 901 „ 1800	
„ środa 22 „ „ 1801 „ 2600	
„ czwartek 23 „ „ 2601 „ 3400	
„ piątek 24 „ „ 3401 „ 4200	
„ sobota 25 „ „ 4201 „ 5086	

UWAGA: Bezrobotni, którzy nie zgłoszą się w oznaczonym dla nich dniu, nie będą załatwieni w bieżącym tygodniu, mogą zgłosić się w oznaczonym w ogłoszeniu terminie w następnym tygodniu.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 30 lipca 1925 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1434. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod miejskim Nr. 1781a, polycylnym Nr. 14, przestrzeni 9545 mtr. kw. należąca do Oskara Schoena.

2/1435. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod miejskim Nr. 1781c, polycylnym Nr. 14b, przestrzeni 9287 mtr. kw. należąca do Oskara Schoena.

3/1438. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Lipowej dawniej pod Nr. 96, a obecnie od polycylnym Nr. 33, miejskim 1372, przestrzeni 308,50 sąż. kwad. należąca do Oksyja Troppa i Mojżesza Troppa.

4/1436. Nieruchomość położona przy ul. Lipowej, dawniej pod Nr. 96, a obecnie od polycylnym Nr. 33, miejskim 1372, przestrzeni 308,50 sąż. kwad. należąca do Oksyja Troppa i Mojżesza Troppa.

5/1433. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod miejskim Nr. 1781, przestrzeni 1970,5 mtr. kw. należąca do Oskara Schoena i Szolima Fajnsztajna.

6/1443. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Nowy-Swiat pod polycylnym Nr. 19, miejskim Nr. 1576, przestrzeni około 19351,5 mtr. kw. należąca do Marji Mireckiej i Hipolita syna Hipolita.

7/1440. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Braniczkiej pod polycylnym Nr. 15, miejskim Nr. 1133, przestrzeni około 2116,25 mtr. kw. należąca do Marji Mireckiej i Hipolita syna Hipolita.

8/1444. Nieruchomość w m. Sokółce, dawniej przy ul. Mikołajewskiej, a obecnie przy ul. Kościelnej pod Nr. miejskim 404, polycylnym Nr. 6, przestrzeni około 10 sąż. i długości 50 sąż. 2 arsz. należąca

do Józefa i Marji małż. Kędzia, z nabycia od Antoniego Wolkowskiego.

9/1439. Nieruchomość pochodząca w majątek Lewki Bajki gm. Dubiszyn pow. Białskiego, przestrzeni 1 mórg należąca do Dymitra Tomczaka z nabycia od Władysława Pastkowskiego a przez tego ostatniego od Przemysława - Konrada - Adolfa Drzlerki.

10/1449. Nieruchomość na wsi Wejtki gm. Wydzgowo pow. Białskiego przestrzeni 13 dział. 731 sąż. kw. i w miejscowości „Chwał“ przestrzeni szerokości 5 sąż. i długości 10 staj, należąca do Adama Mateuszka vel Matysia.

11/1446. Nieruchomość w Białymstoku dawniej przy ul. Mikołajewskiej pod Nr. 7, a obecnie przy ul. Stenikiewicza pod miejskim Nr. 7, polycylnym Nr. 14, przestrzeni 319,50 sąż. kw. należąca do Abrama-Perca Lapidusa.

12/1448. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Kolejowej pod polycylnym Nr. 12, przestrzeni 660,48 mtr. kw. należąca do Judela Frejkiessa.

13/1441. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Elektrycznej pod miejskim Nr. 599 i 600 a polycylnym Nr. 9 i 11, przestrzeni około 5151 mtr. kw. należąca do Marji Mireckiej i Hipolita syna Hipolita.

14/1442. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Elektrycznej pod polycylnym Nr. 2 i 4 miejskim 590 i 591, przestrzeni około 3480,3 mtr. kw. należąca do Marji Mireckiej i Hipolita syna Hipolita.

15/1447. Nieruchomość w Białymstoku, dawniej przy ul. Pocztowej pod Nr. 186 a obecnie Jurowieckiej pod miejskim Nr. 233 pod Nr. polycylnym 29, przestrzeni 1743,64 sąż. kw. należąca do Izaka, Harca, Leona, Chajma i Alberta braci Markus i wdowy Gissy vel Heleny Markus.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 9 kwietnia 1925 r.



Białostocka kronika policyjna.

Aresztowania: Aresztowano: 1) Zajko Antoniego z gm. Suchowolskiej i 2) Cichockiego Marjana z Ostrowca, za włóczęgostwo i nieposiadanie dowodów osobistych. 3) Birylo Wiktor — Sosnowa 41, za usiłowanie kradzieży portfela z kieszni na st. Białystok.

Czytajcie „Dziennik Białostocki“.

ŚWIAT BEZ KOBIET

W najbliższych dniach na ekranie kina „APOLLO“

ZARZĄD POLSKIEJ DRUKARNI

w BIAŁYMSTOKU Spółki. Akc.

zawiadamia iż dn. 15 maja 1925 r. o godz. 6-ej p. p. odbędzie się w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 61

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności 5-ki, zatwierdzenie bilansu i podział zysków za 1924 rok, Budżet Wydatków na 1925 rok.
2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
3) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych ze zmianami statutu, stąd wypływającymi.
Stosownie do art. 24-go statutu 5-ki akcje muszą być złożone Zarządowi na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Kino „APOLLO“

Dziś: Kasa od g. 5 — Początek 6, 8 i 10 w.

Pierwszorzędną Illustracja muzyczna pod batutą **prof. J. Korobkowa**

Przebiegiem ułamki wschodni w 8-nu aktach dzieło wający bogactwem wystawy, egzotycznym charakterem, upiększający tańcami odisek, porwijącą bitwą arabską z francuzami. Autentyczne zdjęcia Algieru i Paryża.



SYN SAHARY

BERT LYTELL i CLAJRE WINDSOR

NAD PROGRAM:
Aktualne zdjęcia wykonane przez wyw. krajową Inr. Stelwarda i Leo Forjerta
NOWA PALESTYNA oraz
Otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

„MODERN“

tylko DZIS

4, 5 i 6

serie

15

aktów

tylko 2 seansy: 7 i 10 wiecz. Ceny od 1 złotego

Aby dać możność szerszemu ogółowi obejrzenia tego filmu

demonstrujemy dziś 3 serie razem (15 aktów)

Golgota Uczciwej Kobiety

Dramat życiowy w 15 aktach

w roli głównej **IWAN MOZZUCHIN**

TYLKO DZIS

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru — handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończanie)

W dniu 7 marca 1925 r.

Pod Nr 3601. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Szloma Zynger”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narewka powiatu Białskiego. Właściciel: Szloma Zynger, zamieszkały w miasteczku Narewce powiatu Białskiego.

Pod Nr 3602. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych i galanterji — Chaim Zapolański”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych i galanterji. Siedziba: miasteczko Narewka powiatu Białskiego. Właściciel: Chaim Zapolański, zamieszkały w miasteczku Narewce powiatu Białskiego.

W dniu 11 marca 1925 r.

Pod Nr 3603. Firma przedsiębiorstwa: „Agilepol” M. Margolis i J. Szostakowski, spółka firmowa. Przedmiot: komisowa sprzedaż polskiej manufaktury angielskiej. Siedziba: Białystok, ulica Stenikiewicza Nr. 5. Spółnikami są: Mojżesz Margolis i Józef Szostakowski, zamieszkały w Białymstoku; pierwszy przy ulicy Kilińskiego pod Nr 25 i drugi przy ulicy Sobieskiego pod Nr 5. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowym należy do obydwu spółników. Weksle, zysa, czek, umowy, pieniężności i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane pod stem-

plem firmowym przez obydwu spółników, zaś pokwitowania z odbioru pieniędzy od osób prywatnych, z banku Polskiego i wszelkich instytucji kredytowych, społecznych, komunalnych i państwowych, jak również korespondencji, przesyłek, towarów i ładunków z poczty, telegrafu stacji kolejowej — i komór celnych podlegają podpisywaniu samodzielnemu. Podpisy winny być czynione pod stemplem firmy. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 20 lutego 1925 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 3604. Firma przedsiębiorstwa: „Detaliczna komisowa sprzedaż towarów spożywczych — Paktor i J. Porozowski, spółka firmowa”. Przedmiot: detaliczna komisowa sprzedaż towarów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Giedowa Nr. 6. Spółnikami są: Dawid Paktor i Izrael Porozowski, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Kilińskiego; pierwszy pod Nr 11 i drugi pod Nr 25. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowym należy do obu spółników. Podpisywać weksle, zysa, czek, pełnomocnictwa, wszelkie zobowiązania, papiery i dokumenty oraz pokwitowania z odbioru sum pieniężnych z osób prywatnych, towarów i przesyłek z poczty, ze stacji kolejowej, przystani rzecznych i komór celnych winni obydwaj spółnicy łącznie i z stemplem firmowym. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 15 stycznia 1925 r. na jeden rok poczynając od dnia 20 stycznia 1925 r. Jeżeli na trzy miesiące przed upływem terminu nie nastąpi wymownie przez któregośkolwiek ze spółników, spółka automatycznie przedłuży się na rok następny.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 55.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczy i promieniowaniem.
Rentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. M. KANIEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i promieniowaniem.
Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.
Kobiety i dzieci od 4-5 pp.
Białystok, ul. Stenikiewicza 37.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 5 do 8 w.
Kobiety od 4-5 i od 5-8 pp.
W niedzielę i święta od 11-1 pp. i od 4-5 pp.
J. Stenikiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

P. P. CICHORSKI

Palacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złote i kruszcowe dostawki. 1449

Dr. NEUMARK

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 5-8 pp.
Białystok, ul. Kilińskiego 11, I piętro.

Reklama jest dzwignią przemysłu.

WYDAWCA I REDAKTOR: Antoni Lebkiewicz.